Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI. Kraków 27-go sierpnia 1938 Numer 30.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE.

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Szkło. Firma afrykańska interesuje się importem gładkiego szkła kryształowego jak również lekkich wyrobów szklanych wydmuchiwanych maszynowo, jedynie w pierwszorzędnych gatunkach. — P/19868/63/ID.

Różne. Firma z Haiti interesuje się importem pudru, mydeł toaletowych, pasty do butów, świec, igieł, naparstków, guzików, kart do gry, luster, imitacji biżuterii itp. — P/18371/ID.

Potas żrący. Firma belgijska interesuje się importem tego artykułu w większej ilości. — P/20170/47/ID.

Naczynia fajansowe. Firma algierska pragnie nawiązać kontakt z firmami produkującymi muszle i misy (cuvette de W. C.) porcelanowe lub fajansowe. — P/19994/65/ID.

Papier szmerglowy. Firma palestyńska interesuje się importem powyższego artykułu. — P/19919/61/ID.

Tektura skórzana (Lederpappe). Firma holenderska interesuje się importem powyższego artykułu. — P/20733 59/ID.

Pończochy. Firma wiedeńska ma zapotrzebowanie na pończochy z jedwabiu sztucznego dla Marokka franc. — P/19852/64/M.

Tkaniny i różne. Firma amerykańska interesuje się różnymi artykułami, jak tkaniny, dywany, odzież itd. z bawełny, juty, lnu, jedwabiu naturalnego i sztucznego, wełny, łącznie z resztkami, odpadkami przędzy i tkanin z blicharń, farbiarń, wykończalń, tkalń, drukarń itd. — P/19856/46/M.

Tkaniny bawełniane, pończochy i chustki do nosa. Firma berlińska ubiega się o zastępstwa fabryk polskich, posiadając zapytania na eksport do krajów zamorskich na wymienione artykuły. — P/20006/46/M.

Kapelusze i kalosze. Firma teherańska interesuje się importem wymienionych artykułów z Polski. — P/20320 4F/M.

Tkaniny i inne artykuły włókiennicze. Firmy maltańskie interesują się nawiązaniem stosunków handlowych z Polską, w celu importowania tkanin i innych artykułów włókienniczych. — P/20342/46/M.

Tkanina workowa. Angielska firma agenturowa interesuje się importem lnianej tkaniny workowej o szer. 37 cali, wadze 23 uncji na yard kwadr., według próbki, która jest do obejrzenia w P. I. E. Zapotrzebowanie wynosi około miliona yardów rocznie.

ZMIANY PRZEPISÓW CELNYCH I DEWIZOWYCH ZANOTOWANE PRZEZ P. I. E. W OKRESIE od 27 lipca do 7 sierpnia 1938 r.

Poniżej podano informacje o wszystkich zmianach przepisów zachodzących w całym świecie. Ewentualnych wyjaśnień i szczegółów udzieli na żądanie P. I. E.

BELGIA. Wprowadzona została opłata importowa od pszenicy. Wynosi ona 10 fr. od 100 kg. pszenicy, 13,30 fr. od słodu pszenicznego oraz 14 fr. od mąki pszennej.

EIRE. Cło w wysokości 3 pensów od 1b ustalone zostało dla mleka suszonego lub w proszku oraz na artykuły, wykonane całkowicie lub częściowo z proszku mlecznego. Cło powyższe nie będzie stosowane wobec wyrobów cukierniczych i czekoladowych. Dotychczasowe cło na proszek mleczny (2 sh d 1b) zostało skasowane.

Z dniem 8 sierpnia br. obowiązują zmiany cła w odniesieniu do: części aparatów elektrycznych do gotowania, części liczników na prąd elektryczny, wag i odważników, przędzy kilkunitkowej oraz tkanin bawełnianych w sztukach.

NIEMCY. System pobierania podatku dochodowego na terenie b. Austrii został, jak wiadomo, zmieniony. Dodatek kryzysowy do wspomnianego podatku został zniesiony, jak również stosowana dawniej metoda scalania podatku obrotowego, który obecnie zastąpiono podatkiem fazowym od każdego obrotu, nieprzekraczającym 2 proc.

Jak okazuje się jednak, przy imporcie nierogacizny i bydła zagranicznego zmiana podatku obrotowego nie będzie wprowadzana. W związku z tym od importu nierogacizny z Polski nadal będzie pobierany podatek obrotowy w wysokości 8.86 proc.

Dziennik urzędowy z 16 lipca br. przynosi zmianę taryfy celnej austriackiej w odniesieniu do ziarna kakaowego, łupin kakaowych oraz kawy.

NORWEGIA. Z dniem 1 września br. wchodzi w życie przepis oznaczania wyrobów porcelanowych, fajansowych i kamionkowych, sprowadzanych z Norwegii, znakami wskazującymi wyraźnie obce pochodzenie towaru.

WIELKA BRYTANIA. Ogłoszona została lista artykułów, które winny być oznaczone krajem pochodzenia przy przywozie do Anglii. Chodzi tu głównie o różne artykuły galanteryjne włókiennicze, jak wstążki, paski, szelki, sznurowadła itd. Przepis powyższy wchodzi w życie 23 grudnia 1938 r.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. **Kraków, dnia 27 sierpnia 1938** **Nr. 30.**

Cena abonamentu

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60



Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki”

Od wydawnictwa.

Wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego“, będącego organem Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, świadome swoich zadań i obowiązków, które streszczają się głównie w obronie — zagrożonego dzisiaj — handlu i kupiectwa oraz podniesienia jego gospodarczego i kulturalnego poziomu, dba stale o rozszerzenie ram swego pisma.

Chcąc zadość uczynić wymogom jakie stawia obecnie życie nowoczesnemu kupiectwu i zapoznać szerokie rzesze kupieckie z najważniejszymi problemami gospodarczymi — postanowiło Wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego“ zgodnie z powziętą uchwałą nowowybranego Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców z p. prezesem M. Lauterbachem na czele, powiększyć, począwszy od września b. r., znacznie objętość „Przeglądu Kupieckiego“ i uruchomić nowe działy jak „Informator prawniczy“, „Palestyńską kronikę gospodarczą“, Działy Branżowe i Towaroznawcze oraz inne, które podane zostaną do wiadomości we właściwym czasie. Działy powyższe opracowane będą przez wybitnych znawców odnośnych dziedzin.

Mimo znacznie powiększonej objętości pisma cena „Przeglądu Kupieckiego“ pozostaje nie zmieniona.

Wydawnictwo wyraża nadzieję, że usiłowania jego w kierunku podniesienia pisma znajdą pełne zrozumienie i spotkają się z uznaniem w szerokich sferach kupieckich.

WYDAWNICTWO
„PRZEGLĄDU KUPIECKIEGO“

Echa tygodnia.

Świat żyje w niesłychanym podnieceniu wojennym. Udziela się ono nie tylko politykom, nie tylko szarym ludziom z ulicy, którzy z trwogą, graniczącą z paniką oczekują zbliżenia się dnia nowej rzezi wojennej, ale i praktykom gospodarczym, których reprezentacja giełdowa notuje, — jak najczulszy sejsmograf — potężne wstrząsy w postaci krachów w notowaniach akcyj i papierów wartościowych. Panika wojenna osiągnęła już takie rozmiary, że nie ujawnia się ona, jak dawniej, w masowych zakupach towarów, które zawsze podczas wojny zwyżkują, ale w gorączkowym pościgu za złotem. Na najważniejszych giełdach świata np. w Londynie, a częściowo także w Paryżu, obserwujemy dawno już niespotykaną psychozę złota. Ludzie nie wierzą już niczemu i nikomu, nie wierzą w możliwość wzrostu cen towarów w przyszłej wojnie, bo nie wierzą, aby te wartości gospodarcze mogły się ostać wobec ogromu nieszczęść, które ma przynieść przyszła wojna. Lokują więc cały majątek w złocie, aby utrzymać swe aktywa gospodarcze w stanie możliwie największej płynności i aby móc, w razie potrzeby, majątek ten przenosić z miejsc niebezpiecznych w miejsca bardziej spokojne.

Inter arma silent Musae — mówi Rzymianin. Byłoby może lekkomyślnością zajmować się teraz zagadnieniami całości i harmonii gospodarstwa światowego, gdy Europa walczy o sam spokój, o samą możność nagiego życia. Niemniej jednak, nawet w tym okresie, nie wolno zapominać

o potrzebach gospodarczych. W okresie paniki wojennej, potrzeby te występują ze zdwojoną siłą. Raz dlatego, że okres przedwojenny, okres mobilizacji sił do rozgrywki wojennej, znamionuje utrata zaufania w stosunkach gospodarczych; w obliczu nadciągającej zawieruchy wojennej urywają się stosunki między wierzycielem a dłużnikiem, między dostawcą a odbiorcą, między bankiem a klientem, między pracodawcą a pracownikiem. Powtóre dlatego, że wojna sama jest olbrzymim konsumentem. Na wojnie wystrzelane zostają w powietrze wielomiliardowe wartości kapitałowe, samoloty nieprzyjacielskie bombardują najcenniejsze obiekty przemysłowe, następuje chaos w procesie gospodarczym, zanik produkcji, rozprzężenie obyczajów i moralności nie tylko w stosunkach ogólnych między ludźmi, ale i w stosunkach czysto gospodarczych. Wojna zjada rezerwy gospodarcze, nagromadzone skrzętnością i zapobiegliwością całych pokoleń. W ciągu jednego roku mogą pójść na marne owoce pracy kilkudziesięcioletniej. Wojna jest wreszcie znakomitą szkołą marnotrawstwa gospodarczego, zabijającego wszelkie, z tak wielkim wysiłkiem dotąd kultywowane, cnoty oszczędności i ostrożnego, racjonalnego gospodarowania.

Nie piszemy tych słów dla powiększenia istniejącej paniki. Nikt tego zresztą nie potrafi uczynić lepiej, aniżeli dzienniki i oficjalne agencje telegraficzne, które dzień w dzień zasypują wystraszonego czytelnika gradem coraz bardziej potwornych wiadomości z pewnych państw europejskich. Niemcy przemieniły się w jedną wielką warownię, w której półtora miliona ludzi stoi pod bronią, gotowych do wzniecenia światowej pożogi wojennej. Całe gospodarstwo podporządkowane zostało Marsowi, cała ludność wprzęgnięta została w tryby wojny. Obecnie odbywają się w całych Niemczech manewry o tak wielkich rozmiarach, że trudno spotkać analogię na najdalszej przestrzeni dziejów. Równocześnie we Włoszech Mussolini, kuzyn ustrojowy Hitlera, robi wszystko, co może, dla pogłębienia tej psychozy wojennej. Oczywiście, że ludność w tych obydwu krajach, a szczególnie we Włoszech, gdzie obywatele tego pięknego kraju czują jeszcze w kościach „dobrodziejstwa" wojny abisyńskiej i hiszpańskiej — najchętniej przeszkodziłaby w urządzeniu nowego teatru wojennego; ale, niestety, nie ludność będzie decydować o tym, lecz kilku dyktatorów, którzy na domiar wszystkiego, sami w wojnie nie będą prawdopodobnie brali udziału i nie zechcą chyba skorzystać ze sposobności dla poświęcenia swego życia na chwałę Ojczyzny.

Dalby Bóg, aby to wszystko zakończyło się na strachu. Ale i wtedy, gdy opary wojenne opadną, ludzkość będzie musiała dużo czasu i energii poświęcić jeszcze na likwidowanie skutków obecnej gospodarki wojennej. Albowiem coraz więcej państw przedstawia swą politykę gospodarczą na tory potrzeb wojennych, coraz więcej planów gospodarczych opracowywanych jest nie przez ekonomistów i praktyków gospodarczych, ale przez sztaby generalne, coraz więcej imprez ekonomicznych gruntuje się nie na podstawie zasad rentowności, ale wbrew tym zasadom, coraz więcej kapitału idzie na marne z jednej strony na wytwarzanie psychozy wojennej, a z drugiej strony na obronę przed nią. Przyszły historyk, który kiedyś, gdy postęp umysłowy i kulturalny ludzkości dotrzyma kroku postępowi technicznemu i gdy wojna pozostanie tylko jako koszmarne wspomnienie (nasze pokolenie chyba nie doczeka tego „złotego okresu" Owidiuszowskiego) — będzie badał stosunki naszych czasów nie będzie się chyba mógł oprzeć uczuciu głębokiego zdumienia, połączonego z pogardą dla niezdarności świata współczesnego. Potężny rozwój środków technicznych, zwycięskie pokonywanie czasu i przestrzeni, ujarzmianie sił przyrody — wszystkie nasze współczesne zdobycze cywilizacyjne mogłyby przecież uczynić z naszej ziemskiej planety prawdziwy raj. Ale człowiek, który znalazł na tyle bystrości umysłu i siły dla pokonania przyrody, dla ujarzmienia dzikich zwierząt i wydarcia naturze jej tajemnic — nie znalazł dotąd, w wieku radia, samolotów ,elektryczności i telewizji, dostatecznej mocy dla poskromienia bestii, która drzemie w nim i od czasu do czasu zrywa się z łańcucha kultury, aby szerzyć spustoszenie po rozłogach cywilizacji. W tym zacofaniu duchowym człowieka w porównaniu z gigantycznymi zdobyczami technicznymi — tkwi cała tragedia świata współczesnego. Pod tym względem wojownicze zapędy dyktatorów nie różnią się w niczym od kanibalizmu dzikich. Współcześnie dyktatorzy dla zgnębienia ludzkości przygotowują tanki, czołgi, samoloty bombowe i gazy trujące — dzicy dla zabijania swych imaginowanych wrogów przygotowywali ostre dzidy i zatrute strzały. Różnica nie leży tu w c h a r a k t e r z e walki, ale w jakości środków, którymi świat współczesny się posługuje.

Jeżeli świat współczesny różni się w czymkolwiek od świata dzikich, to tylko lepszymi i bardziej wyrafinowanymi narzędziami wzajemnego mordowania się.

Uwaga kupcy!

Dr. A. T.

Obowiązek utrzymywania cenników, wyceniania poszczególnych towarów oraz wystawiania faktur (rachunków)

Dnia 5 sierpnia 1938 r. ogłoszona została w Dzienniku Ustaw (Nr. 60, poz. 462 z 1938 r.) tzw. Ustawa aprowizacyjna, t. j. ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, bardzo szeroko omawiana na terenie parlamentarnym i w prasie z uwagi na olbrzymią doniosłość tej ustawy dla Państwa i obrotu gospodarczego.

Ustawa ta nadaje Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych szerokie uprawnienia w zakresie:

a) magazynowania i ujawniania zapasów i cen przedmiotów powszedniego użytku,

b) obowiązku sporządzania i posiadania w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur (rachunków) oraz przedstawiania ich na żądanie władzom,

c) regulowania cen przedmiotów powszedniego użytku, przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz ceny detalicznej nafty i węgla.

Prawo regulowania cen wymienionych artykułów może Minister Roln. i Ref. Rol. przekazać wojewodom i starostom wzgl. prezydentom miast, którzy określać będą ceny na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany po porozumieniu się z Izbami Przemysłowo - Handlowymi, rolniczymi i rzemieślniczymi.

Na zasadzie upoważnienia z cytowanej wyżej ustawy Minister Rol. i Ref. Rol. wydał rozporządzenie z **mocą obowiązującą od 18 sierpnia 1938 r.**

O UJAWNIENIU CEN PRZEDMIOTÓW POWSZEDNIEGO UŻYTKU, O SPORZĄDZANIU, POSIADANIU W OBROCIE HURTOWYM I PÓŁHURTOWYM FAKTUR ORAZ O PRZEDSTAWIANIU TYCH FAKTUR NA ŻĄDANIE WŁADZ.

Rozporządzenie to ma doniosłe znaczenie dla szerokich sfer kupieckich i obowiązkiem każdego kupca jest we własnym interesie zapoznać się dokładnie z jego treścią, którą poniżej przytaczamy:

I. W myśl powołanego rozporządzenia obowiązani są wszyscy kupcy posiadać w swych sklepach i lokalach **cenniki** na przedmioty powszedniego użytku oraz **uwidocznić ceny na tych przedmiotach** (towarach), **których wykaz niżej zamieszczamy:**

Cenniki winny zawierać:

1) nazwę towarów, 2) cenę, 3) firmę lub nazwisko kupca, 4) adres firmy lub kupca, 5) i datę sporządzenia cennika.

Cenniki te należy umieszczać na miejscu widocznym, dostępnym dla kupującego.

Ceny podane w cennikach, jak również ceny uwidocznione bezpośrednio na przedmiotach (towarach) powszedniego użytku, muszą być obliczane w stosunku do obowiązujących jednostek miar i wag (a więc w stosunku do 1 kilograma, cetnara, 1 metra, 1 litra, hektolitra itd.) lub — gdy to jest niemożliwe — na sztuki.

Ceny te winny się zgadzać z cenami faktycznie pobieranymi.

Cenniki jak również ceny uwidocznione bezpośrednio na przedmiotach (towarach) powszedniego użytku należy podać czytelnie, jasno, oraz w sposób nie budzący żadnych wątpliwości co ich treści.

II. Przy sprzedaży drobnej (wyłącznie konsumentom) kupcy obowiązani są tylko na **żądanie kupującego wydawać rachunki** na sprzedane przedmioty (towary). Rachunki winny zawierać: nazwę firmy, lub nazwisko kupca, jego adres, datę sprzedaży, jakość (rodzaj) i ilość towaru oraz cenę, za którą towar sprzedano.

III. Natomiast kupcy, którzy zajmują się hurtową sprzedażą (partiami, wagonami) lub półhurtową (tj. odsprzedażą drobnym kupcom) przedmiotów (towarów) powszedniego użytku **są obowiązani sporządzać i posiadać faktury** (rachunki) **na wszelkie sprzedawane towary** (a więc bez względu na to, czy kupujący żąda rachunków czy nie). Faktury wymienione powyżej należy na żądanie przedstawiać starostom wzgl. zarządom miast (Magistratom).

Za nieprzestrzeganie powyższych przepisów cytowane rozporządzenie przewiduje karę grzywny do 3000 złotych lub karę aresztu do 3-ch miesięcy, których orzekanie należy do władzy administracyjnej.

Zwracamy uwagę na bezwzględny obowiązek przestrzegania tych przepisów, gdyż obawiać się należy, że ujawnienie przekroczenia pociągnie za sobą dotkliwe kary.

Odnośnie „rachunków“ wyjaśniamy:

1) obecnie od 15 stycznia 1936 r. rachunki wolne są od opłat stemplowych,

2) Ponieważ — w razie wydania rachunku — kupiec musi posiadać jego kopię, przeto wskazanym jest użycie dla tego celu tak zwanych „bloczków kasowych“ (kasa przyjmie) pod kopią i wypełnienie ich w następujący sposób:

Imię i nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, data transakcji, rodzaj towaru sprzedanego, cena i ilość towaru.

* * *

WYKAZ

przedmiotów powszedniego użytku, których ceny winny być ujawnione w przedsiębiorstwach sprzedaży.

A. ARTYKUŁY ŻYWNOŚCI.

I. Pochodzenia roślinnego.

1. Przetwory zbożowe, jak: mąki, kasze, płatki, pieczywa, suchary, makarony, opłatki, krochmal, słód.
2. Warzywa okopowe, strączkowe, owoce, jagody, grzyby, jak: ziemniaki, kapusta, marchew, cebula, buraki, kalafiory, groch, fasola, owoce ogrodnicze i leśne, krochmal ziemniaczany, syrop, płatki, mąki, kompoty, powidła, marmelady, soki, oliwy, oleje jadalne, wszelkiego rodzaju konserwy.
3. Artykuły kolonialne i używki, jak: cukier, herbata, kawa, kakao, ryż, cykoria, pieprz, tytoń oraz ich przetwory, jak: cukierki, czekolada i wyroby z niej, ocet, drożdże, mączka do pieczenia, musztardy, sosy i wyroby przemysłu fermentacyjnego, jak: piwo, wino i miód.

II. Pochodzenia zwierzęcego.

1. Mięso, przetwory i produkty uboju, jak: mięso wołowe, cielęce, wieprzowe, baranie, końskie, drób, dziczyzna, wędliny, słonina, smalec, łój, wszelkiego rodzaju konserwy, buliony, ekstrakty.
2. Ryby słodkowodne i morskie oraz ich przetwory, jak: ryby solone, wędzone, marynowane, konserwy.
3. Nabiał, jak: mleko, jaja, oraz ich przetwory, jak: śmietana, sery, masło, wszelkiego rodzaju konserwy.

III. Pochodzenia mineralnego.

Sól do celów jadalnych.

B. ARTYKUŁY ODZIEŻOWE.

1. Materiały tekstylne i odzież, jak: materiały wełniane, lniane, konopne, jedwabne, bawełniane, pilśniowe oraz z włókien zastępczych, a ponadto gotowe wyroby ubraniowe, bieliźniane — osobiste i pościelowe — trykotowe, kołdry.
2. Wyroby skórzane, jak: obuwie, uprząż, galanteria skórzana, futra, kożuchy.

C. OPAŁOWE I OŚWIETLENIOWE.

Materiały i energia do celów opałowych i oświetleniowych gospodarstwa domowego, jak: drzewo, torf, węgiel, nafta, koks, brykiety, świece, zapałki.

D. HIGIENY CODZIENNEJ.

Najniezbędniejsze artykuły higieny codziennej, jak: mydło, wapno i inne środki do utrzymania czystości.

PRZEGLĄD PRASY

Bolączki naszego eksportu.

Pod tym tytułem zamieszcza „Polityka Gospodarcza" w ostatnim numerze następujące uwagi:

Eksport nasz wykazuje tendencję powolnego kurczenia się. Przede wszystkim należy podkreślić, że klucz sytuacji leży w rękach Ministra Skarbu. Oczywiście nie w tym sensie, aby ten Minister mógł przekręceniem klucza z miejsca wyczarować cuda. Eksport nie jest czynnością, która się może odbywać na czyjś rozkaz — rola nacisku administracyjnego jest tu minimalna. Stan eksportu jest w ścisłej zależności od takich zjawisk, jak poziom cen, koniunktura, roboty publiczne itp. Żaden „resort", żaden departament, nawet Minister Przem. i Handlu nie może tu decydować na własną rękę. W każdym wypadku kwestie te opierać się muszą o ogólny sposób myślenia ujawniający się w całej polityce gospodarczej Państwa, bo zawsze są wynikiem stosowania takiej czy innej polityki. O tym niestety, nazbyt często zapomina się u nas. Znany jest w Polsce typ rozumowania niepanujący nad podstawowymi pojęciami ekonomicznymi, jak pieniądz, kredyt, waluta złota, dochód społeczny — sposób rozumowania wyczerpujący się w operowaniu pojęciami bilansu handlowego i bilansu płatniczego.

Trudno jest na tym miejscu rozwodzić się nad teorią handlu międzynarodowego, nad definiowaniem i analizowaniem tego, co to jest eksport itp. Ograniczamy się do podkreślenia i powtórzenia paru podstawowych prawd.

Przede wszystkim — o eksporcie decyduje w pierwszym rzędzie poziom cen hurtowych w złocie. Istnienie handlu kompensacyjnego i kontyngentów nie uchyla tego faktu, gdyż mimo wszystko wolny eksport stanowi znaczny udział w całym eksporcie. Skoro tak jest, to dlaczego tak mało eksportujemy? **Dlaczego zamiast wywozić za miliard dwieście milionów złotych, nie wywozimy dwa razy tyle?** Trzebaby tu oczywiście przytoczyć i rozpatrzyć całą litanię momentów o charakterze także strukturalno - gospodarczym. A więc, mniej lub bardziej korzystne położenie transportowe, niedociągnięcia organizacyjne, brak tradycji, ograniczona możność udzielania kredytów eksportowych, międzynarodowe porozumienia eksportowe i jeszcze ważniejsze okoliczności — dla przemysłu przetwórczego zwłaszcza — mały rynek wewnętrzny, wysokie ceny skartelizowanych półfabrykatów, wysoka stopa procentowa. To wszystko prawda. Te momenty utrudniające istnieją jednak nie tylko u nas, a jednak inne kraje zwiększają swój eksport. Otóż musimy stwierdzić, że chodzi tu o wzajemną relację poziomów cen krajowego i światowego. My jesteśmy drożsi. Dlaczego jesteśmy drożsi? Dla dwu przyczyn głównych:

1) Liczne kraje zdewaluowały, my zaś przez aparat ograniczeń dewizowych, przez premiowanie eksportu trzymamy się starego parytetu. Liczne kraje na drodze polityki walutowej obniżyły swoje ceny w złocie. Nasze nadzieje urzędowe, iż późniejsza zwyżka cen w tych krajach wyrówna powstałą marżę nie ziściły się wzgl. ziściły się w sposób niedostateczny.

2) Rozwój koniunktury wewnętrznej, stymulowanej przez inwestycje publiczne, C. O. P-y itp. Działanie tego czynnika jest podwójne. Przede wszystkim stwarza on tendencję zwyżkową dla cen, po drugie przez stworzenie dogodnych możliwości zbytu wewnętrznego dla przemysłu krajowego odbiera temu przemysłowi chęć do wysiłków eksportowych. Wprawdzie można czytać w pewnego typu prasie bombastyczne artykuły na temat „entuzjazmu" gospodarczego, ale życie jest twarde, nie słucha urzędówek, względy kalkulacyjne przeważnie zwyciężają.

Dochodzi się w ten sposób do obrazu splotu haseł przeciwstawnych. Postulat eksportowy. Bardzo pięknie. Rozmiary handlu zagranicznego są sprawdzianem i motorem wzbogacenia. Eksport dostarcza dewiz potrzebnych dla realizacji postulatu utrzymania waluty. Ale ponieważ w razie wysunięcia i tego postulatu, trzeba się koniecznie bronić przed pasywnością bilansu handlowego, zachodzi również potrzeba hamowania importu. To znowu kłóci się z postulatem wielkich inwestycyj publicznych i wielkiej koniunktury, które nietylko potęgują import, ale też hamują eksport. Widać z tego jak trudno jest chcieć wszystko naraz osiągnąć.

NIEZROZUMIAŁE POSUNIĘCIA WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH

Rozbieżności w akcji podnoszenia cen zboża.

„Kurier Polski" zamieszcza następujące uwagi:

Jednym z zasadniczych zadań gospodarczych naszego rządu jest niewątpliwie sprawa podniesienia cen zboża do poziomu zapewniającego opłacalność produkcji rolniczej.

Wysiłki czynione w tym kierunku są bardzo poważne i należy przyznać, iż rozmiary tegorocznej akcji są największe, jakie dotychczas w tym celu były wogóle czynione.

Nie ulega wątpliwości, iż wszystkie te środki zastosowane wcześniej, nie dopuściłyby do obniżki cen jakiej byliśmy ostatnio świadkami i nie byłoby napewno tak wielkich trudności z podnoszeniem cen, jak to obecnie obserwujemy.

W każdym razie należy stwierdzić, iż rząd stara się wyczerpać wszelkie środki, by ceny zboża utrzymały się na odpowiednim poziomie. Jednocześnie jednak wydawane są rozporządzenia i przedsiębrane kroki, zorientowanie się w celowości których nie należy do rzeczy prostych i łatwych.

Chodzi nam w tym wypadku o wyraźną dwutorowość i rozbieżność w postępowainu władz administracyjnych w stosunku do zupełnie wyraźnie określonych aktualnych dążeń rządu.

Wiadomą jest rzeczą, że cena zboża nie może nigdy zwyżkować, o ile ceny ostatecznego produktu t. j. pieczywa będą przez organa administracyjne obniżane, gdyż w ten sposób pośrednio działa się bardzo skutecznie na obniżkę cen zboża, której nie są wówczas w stanie przeciwdziałać najbardziej nawet kosztowne i energicznie prowadzone akcje zmierzające do podnoszenia tej ceny.

Tego rodzaju rozbieżne działanie — zupełnie niezrozumiałe — obserwujemy obecnie i np. w Łodzi władze administracyjne obniżyły ceny chleba o 2 grosze na 1 kg., przyczym prowadzona jest bardzo surowa kontrola, mająca na celu zapobieganie jakiejkolwiek zwyżce cen pieczywa.

Skutki tego postępowania są bardzo widoczne i to w szybkim czasie. Oto obecnie gdy już powinna następować zwyżka cen zboża, której zresztą wszyscy się spodziewali i której oczekiwano każdego dnia — stało się wręcz przeciwnie, gdyż ceny zboża na wszystkich prawie giełdach krajowych w ostatnich dniach lekko zniżkowały.

Kupiec, młynarz czy też piekarz, w którego interesie, zdawałoby się, leży nabycie obecnie jaknajwiększych zapasów zboża i przemielenie go na mąkę, nie chce jednak ryzykować, gdyż nie może przewidzieć, jakiego rodzaju rozporządzenie wyda jeszcze nasza administracja.

Ta niepewność sytuacji i niemożność przewidzenia co jeszcze na odcinku cen zostanie przedsięwzięte, musi wpływać bardzo ujemnie na kształtowanie się sytuacji, która dzięki zbyt jaskrawej niekonsekwencji postępowania, staje się jeszcze bardziej niezrozumiałą.

Niewątpliwie posunięcia tego rodzaju tłomaczone będą koniecznością „walki ze spekulacją“, jednak znając położenie naszego piekarstwa jak również i młynów, trudno by to było brać poważnie pod uwagę i jedynie przyznać trzeba, iż pod wieloma względami, wbrew zapowiedziom a nawet i czynom, na pewnych odcinkach nie wiele się u nas zmieniło.

System cen maksymalnych, których przekroczenie grozi poważnymi karami, odbijać się musi zawsze niekorzystnie przede wszystkim na producencie i jak w tym wypadku na rolniku.

Nie łudźmy się więc, iż obniżając ceny pieczywa, ceny zboża będą mogły zwyżkować. Każda kalkulacja posiada pewne swoje granice wytrzymałości. Kalkulacja piekarska jest jedną z prostszych i najłatwiejszych do przeniknięcia i nie przedstawia dla nikogo trudności w jej poznaniu, a konkurencja jaka panuje pomiędzy poszczegónymi zakładami piekarskimi, o wiele lepiej i zdrowiej reguluje ceny niż najbardziej nawet doświadczony urzędnik.

W każdym razie należy się jednak na coś zdecydować, albo ceny zboża mają zwyżkować i wówczas również zwyżkować muszą i ceny chleba, albo też będziemy prowadzić politykę odmienną, t. j. w kierunku obniżania cen chleba, lecz wówczas powodzenie akcji podwyżki cen zboża wydaje się być, w ostatecznych wynikach, wielce problematyczne.

INFORMATOR PRAWNICZY

Udziela abonentom porad prawnych w wszystkich kwestiach prawnych; poucza o uprawnieniach i legalnych środkach obrony w sprawach podatkowych i administracyjnych

Spółka cicha

Stosunki handlowe oparte na cichej spółce są bardzo częste, bo spółka cicha posiada duże zalety gospodarcze i prawne. Niejednokrotnie bowiem kupiec z tych czy z innych względów nie chce ujawniać swego nazwiska w firmie względnie nie chce, by szersze koła wiedziały o tym, że prowadzi lub bierze udział w danym przedsiębiorstwie. W tych wypadkach przystępuje z wkładem do cudzego przedsiębiorstwa w charakterze cichego spólnika. Pod względem prawnym walor cichej spółki polega przede wszystkim na tym, że cichy spólnik nie odpowiada wierzycielom za zobowiązania spółki.

Istota cichej spółki polega na tym, **że kupiec rejestrowy bądź nierejestrowy przystępuje w charakterze spólnika cichego do kupca prowadzącego przedsiębiorstwo zarobkowe.** Umowa cichej spółki może być zawarta w dowolnej formie, bądź ustnie, bądź też na piśmie.

Prawo prowadzenia przedsiębiorstwa służy z ustawy jedynie kupcowi, cichy spólnik może prowadzić przedsiębiorstwa tylko na zasadzie specjalnego zlecenia udzielonego mu przez kupca, pod którego firmą prowadzi się przedsiębiorstwo.

Prawa i obowiązki cichego spólnika.

Spólnik cichy uczestniczy w spółce wkładem pieniężnym, bądź towarowym wzamian za zyski, które otrzymuje wedle umowy a w braku umowy w stosunku odpowiadającym słuszności. W stratach — w braku odmiennej umowy — uczestniczy tylko do wysokości umówionego wkładu, przyczym umowa spółki może zwolnić spólnika cichego od udziału w stratach.

Odpowiedzialność cichego spólnika za straty najwyżej do wysokości umówionego wkładu jest najbardziej charakterystyczną cechą spółki cichej, której użyteczność gospodarcza jest szczególnie doniosła dla zrzeszenia drobnych kapitałów.

Kupiec zobowiązany jest cichemu spólnikowi wypłacać należny mu zysk z końcem każdego roku obrotowego, z tym jednak, że jeżeli wkład jego doznał wskutek strat uszczuplenia, obraca się zysk na jego uzupełnienie do wysokości umówionego wkładu. Nadto spólnik cichy ma prawo domagać się od kupca odpisu rocznego bilansu oraz przeglądać księgi i dokumenty celem sprawdzenia jego rzetelności: prawa tego nie może być spólnik pozbawiony. Natomiast nie służy mu prawo, o ile nie jest zawiadowcą spółki, stałego przeglądania ksiąg i dokumentów. Jednak z ważnych powodów może sąd grodzki, w którym znajduje się przedsiębiorstwo kupca, a co do kupca rejestrowego sąd rejestrowy t. j. sąd okręgowy, w którego okręgu znajduje się przedsiębiorstwo zarządzić na wniosek cichego spólnika udzielenia mu w każdym czasie bilansu tudzież dopuścić go do przejrzenia ksiąg i dokumentów.

Powyżej wspomnieliśmy, że spólnik cichy nie odpowiada za zobowiązania spółki ani też wierzyciele spółki nie mogą żądać od cichego spólnika wpłacenia lub uzupełnienia wkładu, bo to jest wewnętrzna sprawa kupca i cichego spólnika. Jedynie w przypadku ogłoszenia upadłości do majątku kupca, może syndyk masy upadłości żądać od cichego spólnika, — który na rok przed ogłoszeniem upadłości kupca zwolniony został od obowiązku wpłacenia wkładu, względnie gdy otrzymał zwrot wkładu, albo przypadającego nań udziału w stratach, — zwrotu tegoż wkładu.

Rozwiązanie umowy cichej spółki.

Cicha spółka rozwiązuje się między innymi w razie zwinięcia lub zbycia przedsiębiorstwa przez

kupca, w razie ogłoszenia upadłości bądź to kupca, bądź cichego spólnika, w razie wypowiedzenia, oraz wreszcie może być rozwiązana wyrokiem sądowym. O ile spółkę zawarto na czas nieograniczony, to każdy ze spólników może wypowiedzieć spółkę na 6 miesięcy przed końcem roku obrotowego, o ile umowa spółki nie stanowi inaczej.

Wierzyciel cichego spólnika, o ile nie mógł zaspokoić się z prywatnego majątku spólnika t. j. w razie bezskutecznej egzekucji, to może wówczas na podstawie wyroku uzyskać zajęcie tych roszczeń, które przysługują cichemu spólnikowi na wypadek rozwiązania spółki, a więc przede wszystkim wypowiedzieć spółkę i w ten sposób pokryć się z wkładu spólnika. Nadto każdy spólnik może żądać z ważnych powodów rozwiązania spółki wyrokiem sądowym. Ważnymi powodami będzie, gdy którykolwiek ze spólników, wbrew umowie, prowadzi konkurencyjne przedsiębiorstwo lub nadużył zaufania i t. d.

Po rozwiązaniu spółki powinien kupiec dokonać rozliczenia ze spólnikiem cichym na podstawie osobnego bilansu i wypłacić mu należność jego w gotówce choćby jego wkład polegał na wniesieniu towarów lub innych ruchomości.

Jako dzień bilansowy przyjąć należy: w przypadku wypowiedzenia ostatni dzień roku obrotowego, w przypadku śmierci — dzień śmierci, — w przypadku zaś rozwiązania na podstawie wyroku — dzień doręczenia pozwu.

W razie rozwiązania spółki, spólnik cichy lub jego spadkobiercy uczestniczą jeszcze w zyskach i stratach ze spraw jeszcze niezakończonych.

W razie upadłości kupca, może cichy spólnik zgłosić do masy upadłości wierzytelność swoją z tytułu nadwyżki wpłaconego wkładu ponad swój udział w stratach. (at)

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKÓW WE WRZEŚNIU r. b.

We wrześniu są płatne następujące podatki:

do dnia 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w sierpniu 1938 r.;

do dnia 15 września — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1938, przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

do dnia 25 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1938 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu 1938 roku — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu 1938 roku.

JAKIE OBOWIĄZUJĄ ODSETKI?

Dla informacji Sz. Czytelników podajemy poniżej wykaz obowiązujących odsetek prawnych:

1. **Odsetki od wierzytelności hipotecznych.** Na mocy rozporządzenia z dnia 3 grudnia 1935 r. (Dz. U. Nr. 88 z 1935 r. poz. 542) od dnia 1 grudnia 1935 r. odsetki wynoszą 5 proc.

2. **Odsetki ustawowe.** Na mocy rozporządzenia z dnia 3 grudnia 1935 r. (Dz. U. Nr. 88 z 1935 r. poz. 545) od dnia 8 grudnia 1935 r. odsetki wynoszą 8 proc. Na mocy art. 3 i 4 powyższego rozporządzenia 8 proc. tytułem odsetek obowiązuje również wstecz chociażby były zasądzone przed tym odsetki wyższe.

3. **Odsetki umowne.** Na mocy rozporządzenia z dnia 20 października 1932 r. (Dz. U. Nr. 90 z 1932 poz. 759) od dnia 21 października 1932 r. stopa procentowa wynosi 12.

DONIOSŁE WYJAŚNIENIA W SPRAWIE SZYLDÓW

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło wyjaśnienie w sprawie oznaczania zakładów przemysłowych. Wyjaśnienie to jest aktualne w związku z prowadzoną akcją t. zw. szyldową. Ministerstwo podkreśla, iż art. 29 k. h. dotyczy wyłącznie firmy akcyjnej albo sp. z o. o., a nie ma zastosowania do firm jednoosobowych. Określenie nazwy tego rodzaju przedsiębiorstwa powinno nastąpić na zasadzie art. 27 i 31 k. h. Na zasadzie ostatniego artykułu firma może zawierać dodatki, mające na celu bliższe określenie i oznaczenie kupca lub przedsiębiorstwa, przy czym niedopuszczalne są dodatki, któreby mogły wprowadzić w błąd. Zasada praw-

dziwości firm jest podstawową zasadą kodeksu handlowego. Wszelkie zatem dodatki, umieszczone w nazwie firmy, które tej zasady nie naruszają, są dopuszczalne. Do nich należą więc dodatki, stanowiące pewne godło, czy utworzone z pierwszych liter nazwiska właścicieli firmy. Wątpliwości mogłyby również powstać co do dodatków, umieszczonych w nazwie firmy, które mieszczą w sobie jakieś specjalne pojęcie, przypisywane im conajmniej przez ogół odbiorców wytworów danej firmy i gdyby wytwory tej firmy nie odpowiadały określeniu zawartemu w takim dodatku.

Do wiążącej oceny, czy omówione przypadki odpowiadają przepisom art. 31 k. h. właściwymi są sądy rejestrowe, które w myśl art. 31 kod. handl. są zobowiązane z urzędu czuwać nad należytym przestrzeganiem przepisów o firmie.

USTNE INFORMACJE O PODSTAWACH WYMIARU PODATKU

Na podstawie przepisu art. 101 § 1 Ordynacji Podatkowej władze skarbowe obowiązane są — przed upływem terminu do wniesienia odwołania — udzielać zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom ustnych informacyj o podstawach wymiaru.

W wyroku z dn. 8 marca 1938 r. L. rej. 2670/38 Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, iż powołany powyżej przepis Ordynacji Podatkowej **nie może być rozumiany jako obowiązek władzy ogólnikowego zakomunikowania płatnikowi, jedynie środków dowodowych. którymi się władza posługiwała przy ustalaniu podstaw wymiaru.** Zarówno więc ustne informacje o podstawach wymiaru jak i uzasadnienie wymiaru na piśmie powinny nie tylko wymieniać środki dowodowe, wykorzystane przez władze, lecz **także podawać treść danych, uzyskanych za pomocą tych środków dowodowych.**

TERMIN DOSTAWY.

Samo określenie czasu wykonania dostawy na tygodnie nie świadczy jeszcze o umówieniu niezawodnie ściśle oznaczonego terminu dostawy. (Orzeczenie S. N. z 25. 2. 1938 C. 2. 2234/37).

Umowa, o której wspomina orzeczenie, określa się jako fiks interes (fix Geschäft) polegająca na tym, że kontrahenci określają czas wykonania świadczenia na ściśle określany termin i to z tym skutkiem, że w razie niewykonania w tym terminie, służy stronie uprawnionej prawo bezzwłocznego odstąpienia od umowy i żądania odszkodowania od strony pozostającej w zwłoce.

Otóż orzeczenie powyższe stwierdza, że samo określenie czasu wykonania dostawy na tygodnie nie jest jeszcze fiks interesem t. j., że w tym wypadku stronie uprawnionej nie przysługuje prawo bezzwłocznego odstąpienia od umowy, w razie niewykonania przez drugą stronę, lecz jeżeli nastaje na wykonanie. obowiązana jest wyznaczyć dodatkowy termin do wykonania umowy, — a dopiero po bezskutecznym upływie dodatkowego terminu może od umowy odstąpić i dochodzić odszkodowania. (at)

TERMIN DO WNOSZENIA OPŁAT W POSTĘPOWANIU ODWOŁAWCZYM

Art. 108 ordynacji podatkowej przewiduje, że gdy płatnik wyraża życzenie złożenia ustnych wyjaśnień, w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, należy zawiadomić go o terminie rozpoznania odwołania przynajmniej na 7 dni przed posiedzeniem Komisji lub sekcji odwoławczej, pod warunkiem, że przy wniesieniu odwołania uiści opłatę w wysokości określonej ustawą.

Na tle tego przepisu N. T. A. wydał orzeczenie treści następującej (L. rej. 5115/35 i 5147/36):

„Nieuzasadnione są zarzuty skargi, że władza obraziła postanowienia art. 115 O. P. (poz. 346/34), nie zawiadomiwszy pełnomocnika skarżących o dniu posiedzenia Komisji, mimo że skarżący w odwołaniu wyrazili życzenie udzielenia Komisji ustnych wyjaśnień i uiścili opłatę, o której mowa we wspomnianym art. 115 O. P. Prawo udziału podatnika w posiedzeniu władzy, rozpoznającej jego odwołanie, oraz prawo żądania, by powiadomiono go o dniu rozpoznania odwołania, uzależnia bowiem § 1 art. 115 O. P. od faktu uiszczenia przez niego przewidzianej w tym art. opłaty przy wniesieniu odwołania, a zatem niewątpliwie i przy wniesieniu uzupełnienia odwołania, o ile ono w ogóle jest dopuszczalne, t. zn. o ile zostało wniesione w terminie do odwołania. Wynika z tego, iż opłata wspomniana winna być uiszczona w terminie odwoławczym. Skoro zaś skarżący opłatę przewidzianą w art. 115 O. P. uiści po upływie 30-dniowego terminu odwoławczego (nakazy płatnicze doręczone 6 grudnia 1935 r., a opłaty uiszczono 7 lutego 1936 r.), to Najwyższy Trybunał Administracyjny nie mógł dopatrzyć się zarzuconej obrazy art. 115 O. P.".

ROZPORZĄDZENIE O DOZORZE NAD KOSMETYKAMI

Dnia 19 lipca b. r. ukazało się w Dzienniku Ustaw (Nr. 49) Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, postanawiające. że środki kosmetyczne. nie odpowiadające przepisom rozporządzenia Min. Op. Społ. z 25 czerwca 1934 r., a znajdujące się w obiegu w dniu 19 lipca b. r. mogą być w obiegu nie dłużej do dnia 18 stycznia 1939. W interesie kupców, handlujących środkami kosmetycznymi, leży więc zapoznanie się z rozporządzeniem z r. 1934.

Rozporządzenie z 1934 r. dotyczy zarówno wyrobu jak i obiegu środków kosmetycznych.

Przez środki kosmetyczne należy rozumieć środki, służące do oczyszczenia, barwienia i pielęgnowania skóry, włosów, paznokci oraz jamy ustnej i zębów. Do środków kosmetycznych do skóry należą kremy, mydła toaletowe i do golenia; pudry, środki przeciw poceniu się, szminki, środki do masażu, do pielęgnowania paznokci i dodatki do kąpieli, (nie lecznicze). Do środków kosmetycznych do włosów rozporządzenie zalicza mydła do mycia głowy i włosów. płyny do włosów, olejki, brylantyny, pomady o-

raz środki do barwienia włosów i na odwłosienie. Do środków kosmetycznych do jamy ustnej i zębów należą wreszcie: płyny i tabletki do płukania ust i zębów, proszki, pasty i mydełka do zębów; ołówki, pomadki i płyny do warg. Dla wyrobu każdego rodzaju środków rozporządzenie przewiduje szereg odrębnych przepisów.

Z punktu widzenia obiegu ważniejszy jest podział środków kosmetycznych na zarejestrowane (środki przeciw poceniu się) i szminki; płyny do włosów, środki do barwienia włosów i na odwłosienie; płyny i tabletki do zębów i jamy ustnej oraz proszki, pasty i mydełka do zębów) i niezarejestrowane (wszystkie inne środki).

Środki kosmetyczne zarejestrowane, wprowadzone do obiegu, powinny być zaopatrzone zarówno na zewnętrznym, jak i na bezpośrednim opakowaniu etykietą, której tekst powinien zawierać:

1) nazwisko (firmę) wytwórcy;
2) nazwę miejscowości, w której jest wytwórnia;
3) nazwę środka kosmetycznego i
4) numer rejestru.

Środki kosmetyczne niezarejestrowane mogą mieć etykiety tylko na opakowaniu zewnętrznym, a tekst etykiety powinien zawierać nazwisko wytwórcy, nazwę miejscowości wytwórni i środka kosmetycznego.

Reklamy wszelkich środków kosmetycznych, umieszczanych w prasie, w drukach lub wyświetlane, nie mogą zawierać informacyj, wprowadzających publiczność w błąd co do pochodzenia, składu i działania danych środków.

Po dniu 19 stycznia 1939 sprzedaż oraz inne wprowadzanie w obieg środków kosmetycznych, nieodpowiadających pod względem wyrobu i opakowania przepisom prawa będzie wzbroniona.

Z CODZIENNYCH TROSK KUPCA
KILKA SŁÓW O PRZYWOZACH WEŁEN ANGIELSKICH

Z jakimi trudnościami walczy importer polski, za nim otrzyma pozwolenie na przywóz tkanin wełnianych z Anglii, nie jest znane nietylko laikom, lecz nawet tym miarodajnym czynnikom, które te rozporządzenia wydają.

Praktyka obecna przy udzielaniu przywozów doprowadza do chaosu, naraża kupca naszego w sferach zagranicznych na zdyskredytowanie i zaniechania robienia z nim wszelkich transakcyj handlowych.

Jak sprawa się przedstawia w rzeczywistości? Formalności rozpoczynają się od wniesienia prośby o przyznanie przywozu na drukowanym formularzu do Głównego Urzędu przywozu, przez Izbę Przemysłowo - Handlową danego okręgu, wpłacając równocześnie przepisową taksę, stempel do podania i dalsze stemple na załączniki. Kwoty te dochodzą często od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Po otrzymaniu uwiadomienia, że przydział (przypuśćmy cały) o jaki importer prosił, został przyznany, należy ponownie wpłacić na rzecz Urzędu przywozu, taksę dosyć znaczną od wysokości wartości i wagi fakturowej. Dalszy wydatek ponosi importer, za świadectwo pochodzenia, którym należy się wykazać przy ocleniu oprócz cła, które dochodzi często od 50 do 100 proc. wartości fakturowej. Tak się przedstawiają warunki normalne.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że mogą powstać anomalia, rozpoczyna się istna gomora dla kupca. Kupiec wniósł podanie o przywóz na 35 kg. towaru i nie mógł przewidzieć, że dany towar będzie miał wagę 39 kg., zatem w tym wypadku musi pozostawić przesyłkę na poczcie, powtarza się powyższa procedura od początku, gdyż kupiec musi się wystarać o dalsze pozwolenie na 4 kg., a koszta te są znacznie większe niż ewentualny zarobek na tej minimalnej mierze.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa, jeżeli importer zamawia 350 kg. wełny angielskiej w maju z dostawą na sierpień. O pozwolenie na ten towar wnosi podanie w czerwcu, gdyż wcześniej podania wnieść nie można i ku swojemu wielkiemu rozczarowaniu, otrzymuje z początkiem sierpnia pozwolenie, zamiast na oczekiwane 350 kg. tylko pozwolenie na 150 kg. Co tu rozpocząć, skoro towar już został zamówiony, cedułka umowna została podpisana i dany importer polski się zobowiązał w odpowiednim terminie towar sprowadzić. Rozpoczyna się korespondencja, kupiec się broni nieotrzymaniem pozwolenia przywozu, a fabrykant twierdzi, że umowa została zawarta, którą każdy kupiec winien dotrzymać. Jeżeli kupiec towaru tego sprowadzić nie może, poleca mu eksporter angielski, by towar ten polecił sprzedać, nawet ze stratą w Anglii. Że to jest niemożliwe do przeprowadzenia, o tym mieliśmy sposobność się przekonać, zatem towar leży w Anglii przez kilka miesięcy i sprowadza go importer po kilku miesiącach, kiedy towar stał się już niemodny.

Często dochodzi na tym tle do skarg sądowych i kupiec polski jest narażony na koszty sądowe, procesu nigdy wygrać nie może i dyskredytuje swoje dobre imię oraz imię całego polskiego kupiectwa zagranicą.

Podział pozwoleń przywozu na towary, o których Ministerstwo wie, że importer je musi zamówić kilka miesięcy wcześniej, *musi nastąpić w odpowiednim czasie, tak, że kupiec polski, będzie mógł z góry wiedzieć* jaką ilość ma zamówić. Przy towarach angielskich wełnianych i w ogóle sezonowych, należy przydziały wzgl. pozwolenia przywozu wydać tak, by co do towarów letnich pozwolenie się znajdowało w rękach importera już w miesiącu październiku z ważnością oclenia od 1 stycznia do końca czerwca, a dla towarów zimowych winno pozwolenie przywozu być doręczne importerowi już w marcu z ważnością oclenia od 1 lipca do końca grudnia. *H. Schenker.*

DOSTARCZANIE WYKAZÓW DOSTAWCÓW I ODBIORCÓW DLA URZĘDÓW SKARBOWYCH

Stale otrzymujemy liczne skargi od czytelników trudniących się sprzedażą hurtową i półhurtową, że Urzędy Skarbowe zwracają się do nich z wezwaniem dostarczania szczegółowego zestawienia oddzielnie dostawców i odbiorców, co jest wielkim obciążeniem dla kupców i czasami jest prawie niemożliwym do wykonania.

Poniżej zamieszczamy list jednego z czytelników w tej sprawie:

Urzędy Skarbowe w oparciu o art. 60 ust. 1 ord. pod. zwracają się do płatników, którzy zajmują się hurtową wzgl. półhurtową sprzedażą o dostarczanie szczegółowego zestawienia oddzielnie dostawców i odbiorców za pierwsze półrocze roku bieżącego. Obowiązek ten, który ma być wykonany w bardzo krótkim czasie przysparza nam duże kłopoty i wymaga niejednokrotnie ustanowienia osobnego urzędnika dla sporządzenia tych wykazów, pomijając, że ponadto z własnych funduszów musimy ofrankowywać przesyłki.

Dlatego w imieniu wielu czytelników apeluję do Stow. Kupieckiego, celem podjęcia interwencji w Izbie Skarbowej, aby Izba na podstawie art. 60 ust. 2 ord. pod. zarządziła zebranie odnośnych danych przy pomocy własnych urzędników a nie obciążała pracą tą kupiectwa.

J. R.

KRONIKA GOSPODARCZA

BOJKOT WŁOSKICH TOWARZYSTW ASEKURACYJNYCH

Podobnie jak w r. 1933 w odniesieniu do niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, Żydzi w Czechosłowacji masowo wymawiają obecnie umowy ubezpieczeniowe z włoskimi towarzystwami asekuracyjnymi. Jest to demonstracja przeciwko antysemickiej polityce Włoch faszystowskich. Około 80 proc. ubezpieczonych w czechosłowackich oddziałach włoskich towarzystw ubezpieczeniowych stanowili Żydzi.

OPINIA ORGANIZACJI KUPIECKICH W SPRAWIE OBNIŻKI CEN ARTYKUŁÓW BAWEŁNIANYCH

W związku z memoriałem złożonym do Ministerstwa Przem. i Handlu przez Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych w sprawie zalecenia organizacjom kupieckim, aby zniżka cen przędzy bawełnianej została odpowiednio uwzględniona w cenach wyrobów bawełnianych gotowych, zainteresowane organizacje kupieckie do memoriału tego załączyły następujące oświadczenie:

1) zniżka cen przędzy bawełnianej w handlu dotychczas nie dała się odczuć. W normalnym procesie gospodarczym zniżka ta, ujawniona w następnym cenniku, wydanym przez odpowiedni przemysł, znajdzie swój wyraz na wszystkich szczeblach handlu.

2) zastosowanie zniżek, w odniesieniu do towarów bawełnianych, posiadanych obecnie na składzie, jest obiektywnie nieuzasadnione ani z punktu widzenia prawnego, ani gospodarczego; wszelako pragnąc umożliwić konsumentom korzystanie już dziś z wyników akcji, zmierzającej do potanienia towarów bawełnianych, oraz w związku z przebiegiem sezonu, organizacje kupieckie uważają za możliwe zalecić wszystkim zainteresowanym kupcom obniżenie cen artykułów bawełnianych od zaraz, w pewnych granicach, w zależności od gatunku i rodzaju artykułu.

3) z uwagi na to, że zniżka ta stanowi efektywne zmniejszenie normalnej zyskowności w tej gałęzi handlu, organizacje kupieckie wskazują na konieczność uwzględniania tej okoliczności, przy ustalaniu norm średniej dochodowości dla handlu towarami bawełnianymi, dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1939.

Jednocześnie wśród producentów wielkiego, średniego i drobnego przemysłu, w dniach ostatnich, zanotowano obniżkę cen gotowych tkanin bawełnianych o kilka procent co się tłomaczy w pierwszym rzędzie słabym przebiegiem sezonu oraz słabą tendencją dla półfabrykatów.

PRZEPISY O KOLEJNOŚCI PRZYJMOWANIA ŁADUNKÓW

W związku z projektowaną przez Min. Komunikacji nowelizacją rozporządzenia z dn. 3 listopada 1926 r. w sprawie „przepisów o kolejności przyjmowania ładunków nadawanych do wysłania oraz o wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności", Izba Przemy.-Handl. w Warszawie, jako referująca, opracowała odnośne wystąpienie Związku Izb do Min. Przemysłu i Handlu.

W piśmie tym Związek Izb powiadomił Ministerstwo, że uwagi na brak ściślejszych danych, dotyczących projektowanej nowelizacji, odnośnego rozporządzenia oraz na okres urlopowy we wszystkich firmach i organizacjach gospodarczych, nie mógł wyjaśnić ostatecznego poglądu wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych na powyższe zamierzenia.

Z tego powodu Związek ograniczył się do odnotowania uzyskanych opinii i do zaznaczenia, że definitywne stanowisko samorządu przemysłowo - handlowego będzie mogło być ustalone po uzyskaniu bliższych danych, dotyczących projektowanych zmian.

Na zasadzie otrzymanych odpowiedzi Związek stwierdził ponadto, że projektowana forma nowego zarządzenia Ministra Komunikacji w ramach § 5 p. 6 c) Regulaminu Przewozu Towarów, które to zarządzenie miałoby być ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych, została jednomyślnie uznana za najbardziej odpowiednią.

Co do samego układu listy kolejności, to zainteresowane sfery gospodarcze zgłosiły postulat, aby artykuły szybko psujące się, zwłaszcza wysyłane na eksport, zostały przesunięte na jak najwyższe miejsce, o ile to możliwe, bezpośrednio za ładunkami wojskowymi.

PROWADZONA BĘDZIE ŚCISŁA KONTROLA CEN ARTYKUŁÓW IMPORTOWYCH

Ministerstwo przemysłu i handlu wydało rozporządzenie, zalecając Izbom przemysłowo - handlowym i organizacjom gospodarczym, przyjmującym podania o pozwolenie przywozu, prowadzenie ścisłej kontroli cen artykułów importowych.

W związku z tym komitet przywozowy Rady handlu zagranicznego opracował listę artykułów, w stosunku do których ustalane będą ceny, mające stanowić podstawę kontroli wstępnej wartości towarów, deklarowanych w podaniach o przywóz.

Poszczególne Izby handlowe i organizacje gospodarcze dostarczać będą komitetowi przywozowemu aktualnych notowań poszczególnych artykułów w pewnych ustalonych odstępach czasu.

BIURO SUROWCOWE ROZPOCZNIE SWĄ DZIAŁALNOŚĆ Z POCZĄTKIEM WRZEŚNIA

Z początkiem września br. rozpocznie swą działalność biuro surowcowe przy min. przemysłu i handlu. Biuro to przystępuje też do opracowania ogólnopaństwowego programu w dziedzinie surowcowej i wykonywania tego programu w ramach swych kompetencyj.

Należy zauważyć, że zadania swoje biuro surowcowe będzie wykonywać w porozumieniu z poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi resortu ministerstwa przemysłu i handlu oraz innymi zainteresowanymi resortami i instytucjami.

W celu zapewnienia ścisłej współpracy pomiędzy biurem surowcowym a innymi resortami w zakresie polityki i gospodarki surowcowej będą z ramienia min. spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, oraz komunikacji ustanowieni przy biurze surowcowym stali delegaci. Oprócz tego na zaproszenie ministra przemysłu i handlu pozostali ministrowie w sprawach dotyczących ich resortów będą mogli doraźnie delegować również swych przedstawicieli.

Biuro surowcowe w pierwszym rzędzie zajmie się inicjowaniem i koordynowaniem wytycznych rozwoju produkcji krajowych surowców i ich namiastek oraz polskich plantacyj i źródeł wydobycia zagranicą, inicjowaniem wytycznych w zakresie przywozu i wywozu surowców, organizacji handlowej, oraz w zakresie stosowania surowców. Następnie biuro zajmie się opracowaniem wytycznych i inicjowaniem działalności w zakresie gromadzenia zapasów surowców, inicjowaniem powstawana nowych i pionierskich jednostek w zakresie produkcji, handlu, finansowania i transportu surowców krajowych i zagranicznych.

Ponadto do zakresu działalności biura surowcowego należeć będzie inicjowanie i projektowanie organizacji zbiórki i wykorzystania odpadków, projektowanie zużycia środków budżetowych państwa w zakresie gospodarki i polityki surowcowej, wreszcie opracowanie sposobów realizacji postulatów obrony państwa w zakresie gospodarki surowcowej.

PRZECIĄŻENIE PODATKOWE NIEMIEC

„Okręt III Rzeszy jest obładowany aż do szczytu“

W „Frankfurter Zeitung” z 21-go sierpnia ukazał się artykuł stwierdzający, że Rzesza Niemiecka w ostatnim roku podatkowym ściągnęła 14 miliardów mk. podatków, t. j. przeszło 2 razy tyle, co w latach kryzysowych.

Wprawdzie artykuł zachwyca się przezornością polityki finansowej niemieckiej i podnosi, że pełne zatrudnienie gospodarki niemieckiej i jej rozkwit są gwarancją powodzenia całej konstrukcji gospodarczej, ale między wierszami artykułu można wyczytać troskę, czy dochody budżetowe będą mogły utrzymać się nadal na poziomie tych wydatków, z którymi się trzeba liczyć na przyszłość.

W każdym razie autor artykułu przewiduje, że położenie finansowe Rzeszy pozostanie i nadal napięte i że „okręt, którym trzeba sterować jest obładowany aż do szczytu“.

Wiąże się to z porzuceniem metody finansowania wydatków państwowych wekslami. Narazie jednak ciężar starego obdłużenia wekslowego pozostaje i dopiero w drodze konsolidacji na pożyczki trzeba go będzie likwidować. Dotąd skonsolidowano ponad 10 miliardów wydatków pozabudżetowych ale pozostaje jeszcze wiele do skonsolidowania. Zresztą zaprzestanie wydawania weksli nie oznacza zerwania z wydatkami pozabudżetowymi, bo już w pierwszym kartale nowego roku budżetowego wydano na 1,25 miliarda mk. zaświadczeń dla dostawców, które mają być po 6 miesiącach wykupione.

Wszystko to dowodzi, że nadszedł już w Niemczech moment, kiedy przyszło do płacenia za „cuda gospodarcze”, które z początku wydawały się doskonałością nic niekosztującą.

SPRAWA KOORDYNACJI CEN PRZY WYWOZIE

Na skutek polecenia Rady Handlu Zagranicznego Izba opracowała projekt koordynacji prac kontroli standaryzacyjnej, sprawowanej przez Izby i Związek Izb z kontrolą dewizową, prowadzoną przez Państwowy Instytut Rozrachunkowy.

Izba zaprojektowała, by eksporterzy artykułów standaryzowanych, jak: szczecina, włosie, sierść, pierze i puch, susz grzybowy oraz przetwory jarzynowe i grzybowe, byli obowiązani do okazywania inspektorom standaryzacyjnym zaświadczeń walutowych.

Zadaniem inspektorów byłoby stwierdzenie czy rubryka „gatunek towaru“ w zaświadczeniu walutowym wypełniona jest zgodnie z istotnym stanem rzeczy, stwierdzonym przez inspektora przy badaniu ładunku. O ile inspektor zauważyłby niewłaściwy sposób wypełnienia rubryki „gatunek towaru“ lub rażąco niewłaściwe podanie ceny towaru, komunikowałby o tym fakcie delegatowi Państwowego Instytutu Rozrachunkowego.

Celem oparcia takiego trybu postępowania o pewne podstawy prawne Związek Izb wystąpiłby do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wydanie zarządzenia, zezwalającego Izbom na wstrzymanie wydawania zaświadczeń, zwalniających od cła wywozowego, o ile eksporter odmówi okazania kontrolerowi zaświadczenia walutowego.

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU JESIENNEGO W PRZEMYŚLE I HANDLU

W wielu gałęziach przemysłu i handlu rozpoczęły się energiczne przygotowania do sezonu jesiennego. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu konfekcyjnego i obuwianego. W r. b. międzysezonowe osłabienie ruchu sprzedażnego, zwłaszcza w działach bielizny i odzieży, wyrobów dzianych, a częściowo także obuwia skórzanego zjawiło się później, niż w latach ubiegłych, skracając czas trwania martwego sezonu.

Znaczne ożywienie daje się już zauważyć w najważniejszych działach przemysłu i handlu konfekcyjnego.

Również ostatnio dał się zauważyć dość silny wzrost zamówień obuwia tańszego. przy jednoczesnym spadku zapotrzebowania na obuwie droższe.

Należy też zauważyć, że niektóre dziedziny przemysłu są ostatnio bardzo dobrze zatrudnione. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu metalowego. W przemyśle tym zamówienia — mniejsze niż w poprzednich miesiącach — przekraczały bezpośrednie możliwości produkcyjne.

Warto zanotować, że wytwórnie obrabiarek nie były w stanie nadążyć z produkcją za napływającymi zamówieniami. Również wytwórnie samochodów przy pełnym zatrudnieniu nie były w stanie pokryć potrzeb rynku.

Również na skutek znacznego zapotrzebowania cementu, zamówienia wykonywane są z opóźnieniem półmiesięcznym.

Wreszcie należy zauważyć, że na odcinku branży metalurgicznej występuje ostatnio pewne pogorszenie płatności, wyrażającej się najczęściej w opóźnieniu terminów płatności.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW z dnia 13 lipca 1938 r.

o sprzedaży w wewnętrznym handlu detalicznym, jaj kurzych na wagę i uwidocznianiu ich jakości.

Na podstawie art. 7 ust. (1), lit. a) ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr. 56, poz. 467) zarządza się co następuje:

§ 1. Sprzedaż jaj kurzych w wewnętrznym handlu detalicznym powinna być dokonywana na wagę.

§ 2. Handlujący jajami kurzymi są obowiązani wskazać ich jakość umieszczając przy sprzedawanych jajach kurzych napisy uwidoczniająco czy są to jaja świeże czy też jaja konserwowane.

§ 3. Przepisy rozporządzenia niniejszego nie dotyczą detalicznej sprzedaży jaj, dokonywanej bezpośrednio przez hodowców kur.

§ 4. Kto wykracza przeciwko przepisom rozporządzenia niniejszego, będzie karany na podstawie art. 7, ust. (2) ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr. 56, poz. 467).

§ 5. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrom Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Sprawiedliwości.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców — Redaktor odpow. N. Józef Haller

Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. Telefon —104-12.